

Sygn. akt I C 144/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej M. S.

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. C. kwotę 7.230,40 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści złotych 40/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. C. kwotę 3.179 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 8,20 zł (osiem złotych 20/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 144/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2018 roku M. C. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 7.230,40 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, w związku z uszkodzeniem należącego do niego pojazdu na skutek przewrócenia się drzewa na terenie pozostającym w zarządzie Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

(pozew k. 3 – 5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 kwietnia 2018 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i co do wysokości.

(odpowiedź na pozew k. 26 – 30)

Zarządzeniem z dnia 12 kwietnia 2018 roku pozwana została zobowiązana do wyjaśnienia, z jakich przyczyn kwestionuje wysokość dochodzonego roszczenia, która odpowiada wprost wynikom kalkulacji sporządzonej przez rzeczoznawcę w toku postępowania likwidacyjnego w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że wysokość szkody pozostaje okolicznością bezsporną między stronami. Zarządzenie zostało skutecznie doręczone pozwanej w dniu 24 kwietnia 2018 roku, jednakże pozostało bez odpowiedzi.

(zarządzenie k. 41, potwierdzenie doręczenia k. 48)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2016 roku na terenie parkingu nieruchomości położonej w Ł. przy alei (...) doszło do przewrócenia się drzewa na zaparkowany w zatoczce parkingowej pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do M. C.. Teren parkingu stanowi część wspólną nieruchomości położonej w Ł. przy alei (...) i pozostaje w zarządzie Wspólnoty Mieszkaniowej (...) K. 120, która powierzyła jej administrowanie M. N., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą: (...) M. N. (...).

W wyniku upadku drzewa uszkodzeniu uległa karoseria pojazdu, w szczególności dach oraz pokrywa silnika. Łączny koszt naprawy pojazdu został oszacowany na kwotę 7.230,40 złotych brutto.

(okoliczności bezsporne, a ponadto: informacja o wysokości szkody k.12, kalkulacja naprawy k. 13 – 19, dokumentacja zdjęciowa – akta likwidacji szkody k.39)

W dniu zdarzenia na terenie Ł. średnia prędkość wiatru oscylowała w granicach od 1 do 7 m/s, przy czym zanotowano dziewięć porywów wiatru, z których maksymalna prędkość wyniosła 12 m/s.

(informacja meteorologiczna Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z dnia 26 kwietnia 2018 roku k.42 – 44)

Przewrócone drzewo należało do rodzaju jesion i rosło w bezpośrednim sąsiedztwie narożnika ogrodzenia metalowego wykonanego na podmurówce i słupkach. Drzewo przed upadkiem miało w części wierzchołkowej witalną i żywą koronę, natomiast poniżej wykazywało posusz. Drzewo miało niemal w całości zniszczony system korzeniowy. Pień drzewa był wypróchniały przy podstawie z owocnikami grzybów powodujących rozkład drewna. Dolegliwości te mogły wpłynąć na naruszenie statyki i być przyczyną przewrócenia się drzewa.

Istniejące w dniu zdarzenia warunki atmosferyczne nie mogły doprowadzić do przewrócenia drzewa o normalnie rozwiniętym i nieuszkodzonym systemie korzeniowym.

Nadzór nad stanem drzewostanu położonego na terenie nieruchomości przy alei (...) miał charakter formalny i ograniczał się do reakcji na zgłaszane przez mieszkańców zastrzeżenia, a także nie był prowadzony przez osoby posiadające fachową wiedzę w zakresie dendrologii.

Przed dniem 3 czerwca 2016 roku ze względu na zauważalny posusz, a także występujące nad powierzchnią gruntu owocniki grzybów, istniały podstawy do podjęcia czynności pielęgnacyjnych i zapobiegawczych w odniesieniu do przedmiotowego drzewa, które zapobiegłyby jego przewróceniu.

(opinia biegłego z zakresu dendrologii k.80 – 88, uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu dendrologii – protokół rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku k.106 – 108, dokumentacja zdjęciowa – płyta CD k.59 oraz akta likwidacji szkody k.39)

Wspólnota Mieszkaniowa (...) Al. (...) ewentualne czynności zmierzające do oceny stanu drzewa znajdujących się na nieruchomości wspólnej podejmowała wyłącznie na skutek zgłoszeń od członków wspólnoty. Nie korzystano przy tym z doradztwa specjalisty z zakresu dendrologii.

(zeznania świadka M. N. – protokół rozprawy z dnia 19 lipca 2018 roku k. 62 – 63)

Wspólnota Mieszkaniowa (...) Al. (...) w dniu zdarzenia posiadała polisę z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 6 czerwca 2016 roku przy użyciu elektronicznego formularza M. C. zgłosił Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. przedmiotową szkodę i wniósł o jej naprawienie.

(formularz z dnia 6 czerwca 2016 roku – akta likwidacji szkody k.39)

Decyzją z dnia 1 lipca 2017 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła M. C. przyznania odszkodowania. Jednocześnie ubezpieczyciel sporządził kalkulację naprawy, w której powołany rzeczoznawca wycenił wartość niezbędnych prac naprawczych pojazdu na kwotę 7.230,40 złotych brutto.

(decyzja z dnia 1 lipca 2016 roku k. 7, informacja o wysokości szkody k. 12)

Powyzszy stan faktyczny Sąd oparł na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności twierdzeniach pozwu, zeznaniach świadka M. N., a także załączonych dokumentach i dokumentacji zdjęciowej, jak również opinii biegłego z zakresu dendrologii.

Ekspertyza biegłego nie była ostatecznie zakwestionowana przez żadną ze stron, a przy tym w sposób konsekwentny i logiczny określała stan przewróconego drzewa, prawdopodobne przyczyny jego upadku, a także ocenę czynności podejmowanych przez zarządcę nieruchomości w celu należytego monitorowania kondycji drzewostanu. Złożona opinia wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową, a przy uwzględnieniu wiedzy specjalistycznej eksperta oraz długoletniego doświadczenia w pełnieniu funkcji biegłego nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby jej wartość dowodową.

Oddaleniu podlegał wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń samochodu powoda powstałych w przedmiotowym zdarzeniu. W ocenie Sądu kwestia zakresu i wartości uszkodzeń pojazdu powoda stanowiła okoliczność bezsporną pomiędzy stronami, albowiem kwota 7.230,40 złotych została ustalona na podstawie kalkulacji sporządzonej przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Co prawda pozwany w treści odpowiedzi na pozew zakwestionował także wysokość szkody, jednakże w uzasadnieniu nie wskazano jakichkolwiek argumentów na poparcie podniesionego zarzutu, a jedynie zawarto odwołanie do braku związku przyczynowego oraz winy, nie zaś ewentualnej wadliwości sporządzonej kalkulacji. Ponadto pozwana nie odpowiedziała w żaden sposób na nałożone na nią zarządzeniem z dnia 12 kwietnia 2018 roku zobowiązanie do wyjaśnienia, z jakich przyczyn kwestionuje wysokość dochodzonego roszczenia, w terminie 14 dni pod rygorem uznania, że wysokość szkody pozostaje okolicznością bezsporną między stronami. W konsekwencji należało uznać, że w istocie wartość uszkodzeń pojazdu marki B. (...) pozostaje okolicznością bezsporną pomiędzy stronami, a zatem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania i wygenerowania niepotrzebnych kosztów. Na marginesie należy zaznaczyć, że w tak ukształtowanych realiach ewentualny ciężar dowodu związany z zanegowaniem treści kalkulacji tj. dokumentu pochodzącego od ubezpieczyciela, w tym wystąpienie ze stosowną inicjatywą dowodową (opinia biegłego) spoczywał na stronie pozwanej, tym bardziej, że M. C. nie wykroczył swoim żądaniem poza ustalenia wynikające z przeprowadzonego procesu likwidacji szkody. Sytuacja ta kształtowałaby się zgoła odmiennie, gdyby powód objął swym roszczeniem kwotę przewyższającą 7.230,40 złotych, niemniej jednak nie miała ona miejsca w tej konkretnej sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawą materialno prawną dochodzonego roszczenia pozostawał przepis art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Bezsprzecznym pozostaje fakt, że Wspólnota Mieszkaniowa (...) położonej w Ł. przy al. (...) posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w dacie wystąpienia zdarzenia szkodzącego. Z kolei odpowiedzialność wspólnoty mieszkaniowej wynika z art. 17 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 737 ze zm., dalej jako: „u.w.l.”), zgodnie z którym za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej odpowiada wspólnota mieszkaniowa bez ograniczeń, a każdy właściciel lokalu - w części odpowiadającej jego udziałowi w tej nieruchomości. Stosownie zaś do treści art. 3 ust. 2, nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. W ocenie Sądu wątpliwości nie budzi również zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 3 czerwca 2016 roku, która ma charakter deliktowy.

Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciężącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Podkreślić należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie w zasadniczej części pozostawał między stronami bezsporny. Niewątpliwy był przede wszystkim fakt przewrócenia się drzewa na samochód powoda w dniu 3 czerwca 2016 roku na terenie parkingu położonego w Ł. przy alei (...), jak również zakres oraz wartość uszkodzeń pojazdu. Wobec niezakwestionowania przez żadną ze stron opinii biegłego z zakresu dendrologii za bezsporny należało również uznać stan przewróconego drzewa, a także przyczyny jego obalenia i zakres czynności podejmowanych przez administratora zmierzających do oceny istniejącego na nieruchomości drzewostanu.

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że przewrócony w dniu 3 czerwca 2016 roku jesion był praktycznie w całości pozbawiony systemu korzeniowego, co w normalnych warunkach nie powinno mieć miejsca. Abstrahując od przyczyn uszkodzenia systemu korzeniowego, czy to w wyniku wzmiankowanych przez M. N. prac budowlanych prowadzonych na kilka lat przed zdarzeniem, czy to w wyniku innych okoliczności, zewnętrzny wygląd drzewa przed upadkiem dawał podstawy do podjęcia dalej idących działań pielęgnacyjnych i zmierzających do oceny jego stanu. W szczególności na drzewie widoczny gołym okiem był posusz, a więc występowanie suchych gałęzi. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu dendrologii zniszczenie systemu korzeniowego drzewa doprowadza do jego stopniowego zamierania, jednakże zawsze występują zewnętrzne symptomy tego procesu, przede wszystkim w postaci zwiększającego się posuszu. W przedmiotowej sprawie przewrócone drzewo posiadało również widoczne nad powierzchnią ziemi owocniki grzybów, świadczące o zaatakowaniu systemu korzeniowego, a także wyraźne wypróchnienie. W ocenie biegłego nawet ogólna wiedza dendrologiczna powinna obejmować występowanie symptomów, które mogą być patologiczne lub osłabiające drzewo, do których należą m.in. pojawianie się nadmiernego posuszu i owocników grzybów. W konsekwencji należy podzielić stanowisko biegłego, zgodnie z którym przyczyną przewrócenia się drzewa nie mogły być występujące w dniu 3 czerwca 2016 roku podmychy wiatru, które nie byłyby w stanie powalić zdrowego drzewa. Tym samym przyczyn obalenia drzewa wiązała się wprost ze zniszczeniem systemu korzeniowego połączonym ze znacznym zmiękczeniem gruntu.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że podejmowane przez przedstawicieli Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy al. (...) nie zabezpieczyły w należyтым stopniu bezpieczeństwa mienia oraz osób korzystających z części wspólnej nieruchomości. Sprawowany przez nich nadzór miał charakter jedynie formalny i ograniczał się w zasadzie do reagowania na informacje przekazywane przez mieszkańców. Administrator nie korzystał przy tym z pomocy osób posiadających fachową wiedzę z zakresu dendrologii, a ocena drzew odbywała się jedynie poprzez pobieżne

ogłędziny, prawdopodobnie wyłącznie korony drzew. Opinia biegłego z zakresu dendrologii wskazuje natomiast jednoznacznie, że symptomy zamierania drzewa musiały istnieć co najmniej od kilku lat, albowiem pojawianie się owocników grzybów stanowi ostatnie stadium penetracji drzewa przez grzyby. Dodatkowym aspektem, który powinien skłonić administratora do zasięgnięcia opinii fachowca był występujący prawdopodobnie od kilku lat posusz drzewa. Konstatacja ta wynika pośrednio z twierdzeń członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej – S. R., który w trakcie przeprowadzonych oględzin wyraźnie stwierdził, że system korzeniowy został naruszony najprawdopodobniej podczas prac budowlanych na sąsiedniej posesji około 2010 roku, a już w rok po ich ukończeniu sporne drzewo wykazywało objawy posuszu (protokół oględzin k.88 – 89). Świadek M. N. wskazał natomiast, że obalone drzewo nigdy nie było przedmiotem szczegółowych oględzin i badań, a czynności pielęgnacyjne były podejmowane jedynie w odniesieniu do innego drzewa, które było pochylone i którego stan został dostrzeżony i zgłoszony przez mieszkańców.

Z powyższych względów należało uznać, że powód wykazał istnienie po stronie pozwanej wszystkich przesłanek jej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 3 czerwca 2016 roku, tj. zaniechania wspólnoty mieszkaniowej, przejawiającego się w niezapewnieniu należytej kontroli stanu spornego drzewa, jego powalenia na skutek powyższego zawinionego zaniechania i wyrządzenia w konsekwencji tego szkody w majątku powoda. Niewątpliwie to stan drzewa doprowadził do jego zawalenia się, a jako że jest ono posadowione na nieruchomości stanowiącej część wspólną nieruchomości położonej przy al. (...), należy do jej części składowych (art. 48 k.c.) i to wspólnota mieszkaniowa odpowiada za jego stan. To do niej należało utrzymanie tego drzewa w należyłym stanie uniemożliwiających wyrządzenie szkody.

Dodatkowo trzeba wskazać, że osoby kontrolujące stan drzewostanu nie miały odpowiedniego wykształcenia umożliwiającego prawidłową jego ocenę, aby uniemożliwić (przeciwdziałać) ewentualnemu obaleniu się drzewa. Wspólnota mieszkaniowa nie legitymowała się umową zawartą z jakimkolwiek fachowym podmiotem, który w jej imieniu kontrolowałby stan drzew na nieruchomości, a jednocześnie dopuszczała do kontroli stanu tychże przez osobę niemającą żadnego wykształcenia w tym zakresie. To z tych okoliczności wynika zaniedbanie wspólnoty mieszkaniowej, za którą odpowiedzialność na zasadzie winy ponosi pozwana (art. 415 k.c.). Jednocześnie zaniedbanie w tym zakresie wyraźnie wskazuje na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zaniechaniem, a doznaną przez powoda szkodą. Gdyby drzewostan był doglądany w należyty sposób, to możliwe byłoby zapobieżenie zdarzeniu, w szczególności poprzez złożenie wniosku o wycięcie drzewa z uwagi na jego zły stan fitosanitarny oraz zagrożenie dla osób i mienia, a po uzyskaniu zezwolenia – jego usunięcie. Dodać należy, że drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych można usunąć bez naliczania opłat za to usunięcie - art. 86 ust. 1 pkt 4 ustawy z 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1614).

Na marginesie należy zwrócić uwagę na dwie dodatkowe kwestie.

Po pierwsze, brak jest wystarczających podstaw, aby za przyczynę zaistniałego zdarzenia odpowiadały nieprawidłowo prowadzone prace budowlane na terenie sąsiedniej posesji. Przede wszystkim hipoteza ta pozostaje wyłącznie prawdopodobna, lecz nie została wykazana stosownymi środkami dowodowymi. Co jednak bardziej istotne, wspomniane prace miały miejsce na wiele lat przed wystąpieniem szkody po stronie powoda. Tym samym mogły one prowadzić do osłabienia stanu korzeniowego drzewa, jednakże nie skutkowały bezpośrednim powaleniem. Innymi słowy, konstruowanie tego rodzaju związku przyczynowego miałoby rację bytu, gdyby drzewo zostało powalone w trakcie trwających robót lub tuż po ich zakończeniu. Skoro fakt ten nastąpił wiele lat po ich zakończeniu, to sam skutek winien być powiązany z niewłaściwym nadzorem nad drzewostanem ze strony zarządcy nieruchomości tj. Wspólnoty Mieszkaniowej.

Po wtóre, Sąd nie aprobuje w żadnej mierze poglądu, zgodnie z którym, nadzór nad drzewostanem prowadzący się do pobieżnych oględzin jego elementów, w szczególności korony drzewa, wyczerpuje pojęcie należytej staranności (art. 355 k.c.). Nie można przy tym uwzględnić argumentów o wciąż stosunkowo sporadycznym wykorzystywaniu osób dysponujących fachową wiedzą z zakresu dendrologii. Pomimo braku wyraźnej regulacji ze strony ustawodawcy w tym zakresie, tego typu czynności winny być podejmowane przez zarządców nieruchomości przede wszystkim przy widocznych objawach świadczących o nieprawidłowej kondycji drzewostanu, tak jak w realiach niniejszej

sprawy (posusz, owocniki grzybów). Przyjęcie odmiennego stanowiska sprowadzałoby nadzór nad poszczególnymi elementami zadrzewienia do czystej fikcji, a każdorazowe wyrządzenie szkody przez powalone drzewo (za wyjątkiem przypadków siły wyższej) wyłączałoby odpowiedzialność podmiotu zarządzającego daną nieruchomością. Sąd nie znajduje wystarczających argumentów, aby podzielić tego rodzaju tok rozumowania.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 7.230,40 złotych tytułem odszkodowania, która to wartość stanowiła okoliczność bezsporną i pochodziła ze sporządzonej przez zakład ubezpieczeń kalkulacji naprawy.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, oznaczony jest przez przepis 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Z załączonej dokumentacji wynika, że szkoda została zgłoszona przez powoda w formie elektronicznej i zarejestrowana przez ubezpieczyciela w dniu 6 czerwca 2016 roku, a zatem roszczenie stało się wymagalne z dniem 7 lipca 2016 roku i od tego też dnia należało przyznać powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego świadczenia. W pozostałym zakresie (żądanie odsetek od dnia 2 lipca 2016 roku do dnia 6 lipca 2016 roku) powództwo podlegało oddaleniu

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznaczonej części swego żądania (należności uboczne). M. C. poniósł koszty w łącznej wysokości 3.179 złotych (362 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1.000 złotych tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego) i taka kwota została przyznana na jego rzecz od pozwanej.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe w kwocie 8,20 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 8,20 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.